

**Protokół**  
**z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej,**  
**Inwestycji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku z dnia 24 lutego 2015 r.**

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 13:00 do godz. 15:08

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Kierownik Referatu Inwestycji ... - M. Bąk
2. Kierownik Referatu Rolnictwa ... - T. Fifielski
3. Dyrektor ZGK – A. Kubiak
4. P. Węgrzyn
5. P. Łukowicz
6. L. Skaza

Przewodniczący Komisji Kazimierz Wilczyński powitał Radnych i zaproszonych gości oraz przedstawił porządek obrad, który obejmował:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał dotyczących gospodarowania mieniem gminy.
2. Przyjęcie informacji o zinwentaryzowanych zasobach mieszkaniowych gminy oraz o ilości działek będących własnością gminy.
3. Informacja o stanie zaawansowania prac związanych z opracowaniem studium zagospodarowania przestrzennego gminy.
4. Wypracowanie stanowiska Komisji w sprawie zmiany organizacji ruchu na Placu Jana Pawła II.
5. Sprawy różne.

Ad. 1.

A.Kubiak przedstawił informacje dot. zinwentaryzowanych zasobach mieszkaniowych gminy oraz ilość działek, będących własnością gminy. Wykaz stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

K. Wilczyński stwierdził, że lokali jest mało. „Nie jesteśmy zainteresowani utrzymaniem lokali. Ile w ciągu roku, dwóch, trzech lat odzyskaliście mieszkań. Czy powróciły mieszkania, które gmina mogła zasiedlić?

P. Węgrzyn odpowiedział, że jeśli jest takie mieszkanie jest natychmiast przydzielane. Zbiera się Komisja Mieszkaniowa powołana przez Burmistrza. Jest sporządzana lista, która raz w roku jest weryfikowana. Obecnie liczy 22 osoby.

K. Wilczyński zapytał kto powołuje Komisję?

P. Węgrzyn odpowiedział, że Komisję powołuje Burmistrz. Komisja liczy 5 osób, Przewodniczącym jest Pan Starzecki, Zastępcą Pan K. Dominowski, członkami. P. Węgrzyn, E. Majcher, i J. Nickel.

K. Wilczyński zapytał czy można powiedzieć, ile tych mieszkań udaje się przydzielić?

P. Węgrzyn odpowiedział, że 4-5.

J. Antczak zapytał ile udało się sprzedać mieszkań?

M. Bąk odpowiedział, że w 2014 r. sprzedano 7 lokali.

A. Łańska zapytała dlaczego problem z mieszkańcami w Zakrzewku nie jest rozwiązany?

P. Węgrzyn odpowiedział, że chodzi o zameldowanie 13 osób.

A. Łańska zapytała czy można to jakoś rozwiązać. Czy jest decyzja Nadzoru Budowlanego, że trzeba wysiedlić?

P. Węgrzyn odpowiedział, że decyzji nie ma, a rozdzielić 13 osób można. Był pomysł, aby zrobić remont w przedszkolu w Runowie, ale nic z tego nie wyszło. Coś musimy zrobić. Pismo zostało wystosowane do Burmistrza i czekamy na decyzję jego i rady w sprawie remontu.

A. Łańska stwierdziła, że budynek stoi od dwóch lat.

J. Antczak dodał, że mieszkańcy Runowa nie zgadzają się na umieszczenie mieszkańców.

A. Kubiak dodał, że 5 osobowa rodzina trafiłaby do Zakrzewka, jedna osoba do Runowa, ale pozostaje 7 osób.

J. Antczak zapytał o mieszkanie w Sypniewie.

P. Węgrzyn odpowiedział, że mieszkania w Sypniewie nikt z osób z listy nie chce. Koszt remontu jaki należy ponieść to ok. 20 tys. zł.

A. Wenda zapytał czy gmina dysponuje mieszkaniami, które można rozdysponować w awaryjnej sytuacji?

M. Bąk odpowiedział, że są 3 lokale socjalne, które są zajęte. Jest pomysł na mieszkania w Runowie. Musicie się Państwo zastanowić czy socjalne czy komunalne. Socjalne nie podlegają sprzedaży. Osoby dostają je na 3 lata i jeśli sytuacja życiowa się poprawi to opuszczają. W zasobach gminnych są 252 lokale mieszkalne. 3 lokale zgodnie z umową gmina wynajmuje od PKP – ul. Dworcowa w Więcborku, Pęperzyn i Runowo. 5 lokali przy ul. Stary Rynek, gdzie są nieuregulowane sprawy spadkowe. Użytkujemy je od 1989 r. i w 2019 r. będziemy mogli je przejąć przez zasiedzenie.

S. Piłka zapytał czy istnieje umowa na mieszkania kolejowe? W Borzyszkowie jest jedno mieszkanie puste.

K. Wilczyński stwierdził, że należy się sprawą zainteresować.

J. Antczak zaproponował, że jedną rodzinę można osiedlić w Runowie. W przedszkolu można zrobić jeszcze 3 mieszkania. Nie chce, aby były nieporozumienia.

A.Łańska zapytała czy były prowadzone rozmowy z PKP, w związku z przejęciem budynków?

Burmistrz W. Kuszewski odpowiedział, że gmina wystąpiła, odpowiedź właśnie przyszła i trzeba ją przeanalizować. W sprawie przeniesienia mieszkańców do Runowa rozmawialiśmy z Panem Antczak. Mieszkanie w szkole czy przy szkole może też budzić kontrowersje.

M. Bąk kontynuując przypomniał, że w 2013 r. podjęto uchwałę w sprawie zasad sprzedaży lokali i udzielanych bonifikat. Budynków, w które gmina inwestowała po 2006 r. – jak np. Pęperzyn nie sprzedajemy. Trzeba spełnić wymogi, żeby starać się o wykup lokalu, być najemcą mon. 3 lata, nie zalegać z opłatą, sprzedajemy również na raty.

A.Wenda poinformował, że w Sypniewie w budynku PKP również był lokal mieszkalny. Można się pochylić nad tematem i zagospodarować obiekt.

P. Węgrzyn wyjaśnił, że tam kiedyś mieszkali pracownicy kolei. Kolej chciała oddać na rok. W tym budynku jest zniszczone dosłownie wszystko. Nikt nie chce wchodzić w koszty.

J. Antczak zapytał o dach w Runowie i niedokończoną rynnę do dnia dzisiejszego.

P. Węgrzyn odpowiedział, że nie miał takiego zgłoszenia.

J. Antczak zaproponował wizytę w Runowie. Wyjaśnił, że jest to niewielki kawałek od strony asfaltu.

M. Bąk wracając do tematu mieszkań poinformował, że kupno mieszkań nie wychodzi drogo. Główny najemca jeżeli chce kupić lokal po uwzględnieniu wszystkich rabatów wychodzi ok. 10 tys. zł za 50 m. Gmina rocznie dysponuje funduszem remontowym w wysokości ok. 60 tys. zł – tak było w roku ubiegłym, z czego ok. 15 tys. zł na materiały.

A. Łańska zapytała czy jeśli są współwłaściciele we wspólnocie to płacą procentowo?

M. Bąk odpowiedział, że remonty robione są typowo w lokalach gminnych.

P. Węgrzyn dodał, że jeśli jest np. wymiana okna, to ono nie jest częścią wspólną, bo przynależy do danego mieszkania.

A. Łańska zapytała czy dobrze rozumie, że jeżeli np. komuś wieje to wymieniacie okno?

P. Węgrzyn odpowiedział, że tak.

J. Kabattek zapytał o problem z szambem w Zakrzewku, gdzie do jednego podłączona jest szkoła, sklep i lokatorzy. Dlaczego lokatorzy mają to naliczone w formie ryczałtu? W okresie ferii zimowych szkoła musiała wywieźć szambo, na swój koszt. Przecież są liczniki i można to bardzo szybko obliczyć.

P. Węgrzyn odpowiedział, że nie wierzy, że jest ryczałt. Są na pewno liczniki.

A. Kubiak wyjaśnił, że są dwa sposoby naliczania opłaty jeśli nie ma liczników: proporcjonalne do zużytej wody lub w stosunku do zajmowanej powierzchni.

A. Łańska zapytała jaki jest sposób w Zakrzewku?

A.Kubiak odpowiedział, że nie pamięta jak to jest rozwiązane w tym miejscu. Prawdopodobnie do zużytej wody.

K. Wilczyński poprosił, aby zająć się tym tematem i go wyjaśnić.

Burmistrz W. Kuszewski dodał, że w szkole w Zakrzewku jest kilka rzeczy do rozwiązania. Liczenie do metrażu ma sens tylko wówczas, jeśli nie ma liczników. Poinformował, że zajmie się sprawą.

A.Kubiak nadmienił, że są też sytuacje, kiedy ludzie zużywają mniej wody niż płacą za szambo. Podsiągają wody gruntowe lub deszczowe i ludzie też się buntują.

R. Kałaczyński zauważył, że wszystkie lokale mieszkaniowe, które są do sprzedania należy próbować sprzedać.

A. Łañska dodała, że lokator musi chcieć.

R. Kałaczyński stwierdził, że jeśli nie chce to można wówczas komuś innemu, kto chce.

P. Węgrzyn mówi, że tak się nie da. Zgodnie z uchwałą nie można sprzedać osobie, która nie jest najemcą.

R. Kałaczyński stwierdził, że jego zdaniem należy sprzedać jak najwięcej mieszkań gminnych. Uzyskany dochód pozwoli odbić się od dna. Zapytał o ulicę Gdańską 24.

M. Bąk wyjaśnił, że wpłynął wniosek Państwa z ul. Gdańskiej, które byłoby zainteresowane poszerzeniem swojej części. Najemca wyraża zgodę. Wnioskodawca chce 11 m, a najemcy pozostanie 40 m. Jest obustronna zgoda. Należałoby przeprowadzić inwentaryzację i wydzielić 2 lokale samodzielne i wtedy zrobić wycenę.

Burmistrz W. Kuszewski wracając do wypowiedzi R. Kałaczyńskiego poinformował, że temat był już poruszany. „Z naszej inicjatywy była podjęta zmiana uchwały zwiększająca upusty dla osób zainteresowanych. Zostały one zwiększone do granic możliwości. Będziemy próbowali nadal sprzedawać mieszkania zwłaszcza tam, gdzie trzeba ponieść znaczne nakłady finansowe. Z jednej strony musimy sprzedawać mieszkania, z drugiej okazuje się, że mieszkań nam brakuje mieszkań. Jeśli natomiast jest lokator to nic nie zrobimy. Idziemy w kierunku, aby tę substancję mieszkaniową sprzedać, ale musimy mieć świadomość, że mieszkańcy wiedzą, że większe remonty spoczywają na właścicielu czyli gminie.

M. Bączkowska zapytała czy po sprzedaży jest to czynszowe mieszkanie czy beczynszowe.

Burmistrz W. Kuszewski odpowiedział, że beczynszowe. Jest opłata za media i utrzymanie części wspólnej. Fundusz remontowy natomiast jest taki jaki ustali wspólnota.

M. Bączkowska zapytała o wysokość opłaty.

P. Węgrzyn odpowiedział, że średnio 2,5 zł za m. Zależy to od stanu technicznego mieszkania i budynku.

M. Bąk dodał, że trzeba mieć świadomość, że kto chciał kupić mieszkanie to już kupił.

J. Antczak stwierdził, że może warto oddać za darmo?

A. Łańska wyjaśniła, że ustawodawca wymyślił, że na gminie spoczywa obowiązek zabezpieczenia mieszkania, a nikogo nie można zmusić do kupna.

M. Bąk dodał, że od 2 lat inwestuje się w zasoby.

A. Łańska stwierdziła, że są to zaniedbania wielu lat. Z AZK przekazano do ZGK i dostają dotację od gminy, dlatego coś się robi. Wcześniej nic się nie robiło.

P. Węgrzyn dodał, że czynsz spływa do gminy. Wcześniej nie było środków.

A. Łańska stwierdziła, że jednak ludzie płacili.

S. Piłka zapytał co działo się z czynszem kiedy wpływał do AZK?

A. Kubiak wyjaśnił, że wcześniej nie było wspólnot. Teraz każda wspólnota ma swoje konto i tych pieniędzy nie można przeznaczyć na inną wspólnotę.

P. Węgrzyn dodał, że wspólnota ustala plan remontów, np. ustala, że trzeba wymienić dach i oszczędza na to zadanie. Nie można wówczas zrobić nic innego. Na remonty wspólnota może też zaciągnąć kredyt.

J. Antczak zapytał co się zmieniło w związku z likwidacją AZK. Radni zdecydowali o likwidacji. AZK miało zostać przeniesione do ZGK i opuścić pomieszczenia. Jakie korzyści ma gmina z likwidacji?

P. Węgrzyn zapytał, jakie koszty wzrosły w związku z tym co zostało zrobione?

A. Łańska dodała, że Burmistrz Toczko obiecał, że koszty zmaleją.

A. Kubiak stwierdził, że nie można przenieść biur, ponieważ nie ma pomieszczeń.

S. Piłka odpowiedział, że wcześniej nikt o tym nie mówił, że będzie to niemożliwe.

K. Wilczyński dodał, że jednostki miały być połączone. Jeden dyrektor, mniej pracowników. Zmiany widać tylko we wspólnotach, z których każda zarządza swoimi pieniędzmi. Poza tym nie ma żadnych zmian i oszczędności.

A. Kubiak wyjaśnił, że prowadzona jest racjonalna gospodarka. AZK zostało przejęte wraz z ludźmi. Być może jak będzie pracownik odchodził na emeryturę to nie będzie zatrudniany kolejny pracownik. Pracy przybyło. Od 2012 r. robimy to za te same pieniądze. Chcieliśmy założyć ogrzewanie z naszego pieca, aby ograniczyć koszty.

J. Antczak podsumował, że radnym sytuację przedstawiono inaczej. Warunkiem było opuszczenie pomieszczenia.

P. Węgrzyn stwierdził, że pierwszy raz słyszy o tym.

S. Piłka stwierdził, że wcześniej AZK miało sprawy dłużników, a teraz jest to przekazywane do gminy.

K. Wilczyński zapytał czy zwiększyło się zadłużenie?

A. Kubiak odpowiedział, że trudno powiedzieć?

K. Wilczyński podsumował, że z tym tematem radni zajmą się później.

Więcej pytań nie było.

Ad. 2.

M. Bąk wyjaśnił, że do zadań własnych gminy, m. in. należy kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej na jej terenie, w tym uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Zadania te realizowane są na podstawie ustawy z dnia 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.). Projekty studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz plany miejscowe powierza się osobom, które spełniają m. in. jeden z 6 warunków z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 5), m. in. posiada uprawnienia urbanistyczne. Organem doradczym powołanym zarządzeniem burmistrza jest komisja Urbanistyczno-Architektoniczna. Studium określa politykę przestrzenną gminy, w tym lokalne zasady zagospodarowania. Studium posiada część tekstową i graficzną. Ustalenia studium są wiążące dla organów gminy przy sporządzaniu planów miejscowych. Studium nie jest jednak aktem prawa miejscowego. W studium uwzględnia się uwarunkowania wynikające w szczególności z dotychczasowego przeznaczenia, zagospodarowania i uzbrojenia terenu, stanu ładu przestrzennego i ich ochrony, stanu środowiska, stanu rolniczej i leśnej przestrzeni produkcyjnej, stanu dziedzictwa kulturowego i zabytków, zagrożeń bezpieczeństwa, stanu prawnego gruntów, obszary zagrożenia geologicznego itp. W studium określa się w szczególności kierunki zmian w strukturze przestrzennej gminy oraz w przeznaczeniu terenów, kierunki i wskaźniki dotyczące zagospodarowania oraz użytkowania terenów w tym zaplecze pod zabudowy, obszary ochrony środowiska, ochrony przyrody itp, obszary i zasoby ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków, kierunki rozwoju komunikacji i infrastruktury technicznej, obszary, gdzie będą rozmieszczone inwestycje celu publicznego o znaczeniu lokalnym, obszary, na których będą rozmieszczone inwestycje celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym (zgodnie z ustalonym planem województwa), obszary dla których obowiązkowe jest sporządzenie miejscowych planów, obszary rozmieszczenia obiektów handlowych o pow. sprzedaży pow. 200 m<sup>2</sup> oraz urządzenia wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii (OZE) o mocy przekraczającej 100 kW, a także ich strefy ochronne, związane z ograniczeniami w zabudowie oraz zagospodarowaniu i użytkowaniu terenu. Przebieg uchwalenia studium przedstawia się następująco:

- uchwała rady miejskiej o przystąpieniu do sporządzenia studium,
- ogłoszenie w prasie miejscowej oraz przez obwieszczenie i sposób zwyczajowo przyjęty (określenie formy, miejsca i terminu składania wniosków min. 21 dni od dnia ogłoszenia),
- zawiadomienie na piśmie o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia studium instytucji i organy,
- sporządzenie studium rozpatrując m.in. złożone wnioski,
- opinia komisji urbanistyczno-architektonicznej,
- projekt studium do uzgodnienia z zarządem województwa i wojewodą,

- opinia do starosty, gmin sąsiednich, konserwatora zabytków, organy wojskowe, nadzór administracji geologicznej, RDOŚ, Straży Pożarnej i Sanepidu,
- wprowadzenie ewentualnych zmian z uzyskanych opinii i dokonanych uzgodnień,
- ogłoszenie w sposób zwyczajowo przyjęty o wyłożeniu do wglądu publicznego projektu studium na co najmniej 7 dni przed wyłożeniem i wykładu na co najmniej 21 dni oraz organizuje dyskusję publiczną nad przyjętymi rozwiązaniami,
- w ogłoszeniu wyznacza się również termin gdzie osobie prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu studium nie dłużej niż 21 dni od zakończenia okresu wyłożenia studium,
- projekt studium do uchwalenia przedstawia się radzie miejskiej (Rada uchwała rozstrzygając jednocześnie o sposobie rozpatrzenia uwag),
- burmistrz przedstawia Wojewodzie uchwałę o uchwaleniu studium wraz z załącznikiem oraz całą dokumentacją planistyczną w celu oceny ich zgodności z przepisami prawnymi.

M. Bąk przedstawił Pana Pawła Łukowicza – urbanistę wyłonionego w drodze przetargu, który wraz z Burmistrzem współpracuje z Komisją urbanistyczno-architektoniczną.

P. Łukowicz poinformował, że najpierw została podjęta uchwała o przystąpieniu do sporządzenia studium. Studium zostało sporządzone, jest po uzgodnieniach i opiniowaniu. Opiniowanie nie musi być brane pod uwagę. Uzgodnienia natomiast zawsze muszą być pozytywne. Projekt uzgadniany jest z Marszałkiem, Wojewodą, Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska – jeśli są tereny chronione. Nie uzyskano pozytywnego uzgodnienia od Marszałka i RDOŚ. Cała reszta to opinie kilkudziesięciu instytucji. Powodem nieuzgodnienia jest rozmieszczenie urządzeń wytwarzających pow. 100 kW ze źródeł odnawialnych. Na wniosek firmy wiatrakowej wprowadzone do studium są 3 strefy produkcji energii odnawialnej z wiatraków plus 2 miejsca zawężone do produkcji energii raz z fotowoltaniki i raz z biogazowi. Biogazownia to tereny Runowa, gdzie dopuszcza się wszystko co wytwarza energię pow. 100 kW, oprócz wiatraków, fotowoltanika to fabryka mebli, gdzie są dachy o dużej powierzchni.

K. Wilczyński zapytał czy konstrukcja to wytrzyma.

P. Łukowicz odpowiedział, że jest to odpowiedzialność inwestora i przy pozwoleniach. To nie są ciężkie elementy. Fotowoltanika to sprawa mało kontrowersyjna, nikomu nie szkodząca. Biogazownie studium umożliwia. Pozostaną sprawy związane z wiatrakami. Pójście do przodu w sprawie studium blokuje decyzja co ma się z wiatrakami zdarzyć. Jakie są wyjścia. Jeśli inwestor składa wniosek to nie jesteście Państwo zobligowani do czegokolwiek. Studium musi być sporządzone z Państwa wizją. Wnioski były na trzy tereny: jeden bardzo problematyczny przy Wituni (tam gdzie są już 2 wiatraki), drugi w okolicach Runowa i przy Pęperzynie. Były 3 lokalizacje, wprowadzone do studium. Firma sygnalizowała, że na Wituni im nie zależy i w przypadku negatywnego uzgodnienia Marszałka i RDOŚ rezygnuje z tego. Obecnie te tereny już nie wchodzi w grę, ale są 2 wiatraki (pozostają problemy, na które wydano decyzje wcześniej i budują się, ale to poza studium). Kolejny teren wokół Runowa. Firma twierdziła, że zależy, ale nie tak bardzo. Bardzo zależało firmie na Pęperzynie, gdzie początkowo planowano kilkadziesiąt wiatraków.

M. Bąk dodał, że obecnie po rozmowach firma chce, aby była opłacalność to musi być 6 czy 8 wiatraków.

P. Łukowicz wyjaśnił, że firmy schodzą z oczekiwań. Kolejnym krokiem, który trzeba zrobić to zdecydować czy wiatraki w ogóle mają być. Jeśli tak, to czy skupiamy się na Pęperzynie, a jeśli tak to ile? Musimy mieć szczegółowe posadowienie tych wiatraków, aby określić granicę. Firma wiatrakowa raz jeszcze powinna udostępnić materiały dot. Posadowienia wiatraków. Jeśli schodzą ze studium to nie ma tematu, jeśli pozostaną to są kolejne uzgodnienia i tutaj RDOŚ nie wyda pozytywnego uzgodnienia. Dla Marszałka problemem jest odległość wiatraków od zabudowy. Gminy podawały np. odległość 1000 m i Marszałek uzgadniał to pozytywnie. Granicę można określić w studium. Jeśli wiatraki pozostaną mamy negatyw RDOŚ i Marszałka. Mamy drogę odwoływania się do generalnej RDOŚ, a na Marszałka do SKO w Toruniu, który generalnie lubi podważyć decyzję Marszałka i wydaje urządzenie zastępcze, na bazie którego możemy działać. Problem jednak pozostaje z RDOŚ, więc dopóki firmy wiatrakowe nie dadzą porządnego opracowania środowiskowego, spraw ornitologicznych, które są robione na zlecenie inwestora i jeśli ma twarde argumenty to ich nie podważa. W studium pozostaną jeszcze problemy ważne dla mieszkańców: w których miejscach tereny inwestycyjne, jeśli tereny inwestycyjne to o jakich przeważających funkcjach.

J. Antczak zwrócił uwagę, że firmy interesuje lokalizacja, gdzie najbliżej odprowadzić prąd.

P. Łukowicz odpowiedział, że firmy inwestujące, budujące wiatraki biorą to pod uwagę. Często też firmy wiatrakowe przygotowują dokumenty i je sprzedają. Musi być podjęta decyzja dotycząca wiatraków. Jeśli są jakieś sugestie z terenami inwestycyjnymi to jest na to czas?

K. Wilczyński odpowiedział, że jego zdaniem nawet z 10 ha trzeba dorzucić z przeznaczeniem na tereny inwestycyjne, a na wiatrakach w Runowie się zatrzymamy. Co do Pęperzyna niech się inni wypowiedzą.

R. Kałaczyński stwierdził, że gmina opracowuje studium, które daje obraz co gdzie ma być. Sami przez lata widzimy jak przebiega rozwój inwestycji. Na przykład w Wituni kiedyś były tylko działki ogrodnicze, dzisiaj na teren sołectwa wchodzi już firmy. Czy sporządzając studium bierze się pod uwagę to co było kiedyś? Studium powinno brać pod uwagę fakt, że wiatraki w Runowie mogą przeszkadzać w rozbudowie firm w Wituni.

P. Łukowicz wyjaśnił, że tereny inwestycyjne wyznacza się tam, gdzie jest natłok inwestycyjny, gdzie są wydane warunki zabudowy. Jeśli chodzi o powierzchnie to wyprzedzamy kilkakrotnie dzisiejsze zainteresowanie, ale to specjalnie. To nie jest plan miejscowy. Ona umożliwia sporządzenie studium, nic nie nakazuje. Od 2003 r. nie możemy wpisywać obowiązku sporządzenia m.p.z.p. jeśli nie zezwalają na to przepisy. Wyznaczając obszary na wiatraki stykać się one mogą z obszarami inwestycyjnymi. Może się ten konflikt pojawić. W Runowie styka się ta granica z obszarami inwestycyjnymi.

J. Antczak dodał, że w zeszłym roku były uzgodnienia, że w Wituni miała być zabudowa jednorodzinna, Runowo – częściowo firmy.

A. Łañska stwierdziła, że chciałaby podsumować to wszystko co zostało powiedziane. Na razie projekt jest uzgodniony jeden raz. Są negatywy. Czy chcecie, aby zmniejszyć liczbę



wiatraków, czy wyłączyć Runowo Kolonia, określić ile wiatraków ma być w Peperzynie czy zrezygnować z nich? Czy fotowoltanika i biogazownie były uzgodnione?

P. Łukowicz odpowiedział, że może tak założyć, że Marszałek nie wniesie uwag do fotowoltaniki i biogazowi, ale nie może tego zapewnić.

A. Łańska stwierdziła, że studium tak dokładnie nie określa, gdzie i czy będą domy. Rozumiem, że chodzi o to, aby wypowiedzieć się co do wiatraków.

L. Skaza uważa to spotkanie za pierwsze merytoryczne. Nikt wcześniej nie brał pod uwagę zagrożeń, wynikających ze strony wiatraków. Nikt wcześniej nie brał pod uwagę argumentów, o których mówił Pan Łukowicz, np. odległość od zabudowań. RDOŚ nie wyraził zgody. Te, które zostały postawione są wizualnym nieszczęściem dla gminy. Gmina ma bardzo korzystne walory krajobrazowe.

A. Łańska zauważyła, że jadąc na Hel można podziwiać piękne widoki, a jest dużo wiatraków.

L. Skaza odpowiedział, że są tam tereny płaskie, ale są tereny gdzie wiatraków być nie powinno.

A. Łańska dodała, że jesteśmy biedną gminą.

L. Skaza dodał, że RDOŚ sprawę postawił jasno raz i robi to drugi raz. Ma być ekspertyza ornitologiczna, a będzie właściwa to jest to tylko strata czasu.

S. Piłka zapytał L. Skazę co jego zdaniem powinno być w gminie Więcbork.

L. Skaza odpowiedział, że nie wiatraki. One niczego nie załatwią. To kłamstwo, jesteśmy przecież gminą turystyczną. Ze względów estetycznych i szacunku dla gminy wiatraków być nie powinno.

A. Łańska musimy rozstrzygnąć czy stawiać w Peperzynie wiatraki. Jeśli tak to firma będzie musiała przedstawić dokumenty.

J. Antczak zadał pytanie czy gmina chce mieć pieniądze czy nie. Z czego brać na planowane inwestycje.

S. Piłka dodał, że są gminy, gdzie są wiatraki i są prowadzone inwestycje. U nas wszystko jest złe.

R. Kałaczyński stwierdził, że w Wituni przedsiębiorcy widzą zabezpieczenie prądowe, wiatraki, bo są zainteresowani inwestowaniem.

P. Łukowicz odpowiedział, że prąd produkowany przez elektrownie 2 megawatowe jest o napięciu nieużywalnym dla przedsiębiorcy czy gospodarstwa. Jest sprzedawany i czy zostanie wprowadzony czy nie to inny temat. Wiatraki w systemie bezpieczeństwa kraju nie są stałym zapewnieniem energii elektrycznej. Aby było zapewnienie musi być zabezpieczenie mocy na stałym poziomie. Energia węglowa pracuje na stałą moc.

M. Bąk dodał, że sprawa wiatraków nie musi być podjęta dzisiaj. Niech firmy wiatrowe sprecyzują ile chcą wiatraków w Peperzynie i wówczas spotkamy się ponownie.

P. Łukowicz odpowiedział, że to nie firma wiatrowa ma decydować tylko Państwo decydujecie.

A. Łańska zapytała ile zdaniem Pana Łukowicza przejdzie tych wiatraków.

P. Łukowicz odpowiedział, że jeśli będzie umocowanie środowiskowe to przez RDOŚ przejdzie, ale nie umiem powiedzieć ile. U Marszałka to kwestia odległości od zabudowy mieszkaniowej, np. 1000 m. (uważam, że odległość 1000 m jest przesadzona, ona powinna się od 1 km zaczynać). Są to inwestycje, które generują problemy. Niekoniecznie trzeba się bać jednak tych problemów.

L. Skaza zapytał Pana P. Łukowicz czy orientuje się jakie odległości są np. w Niemczech?

P. Łukowicz odpowiedział, że Niemcy posługują się landami. Zasada jest taka, że czym bardziej na wschód poszanowanie ziemi jest mniejsze i tam jest więcej wiatraków, odległości mniejsze, na zachodzie kraju jest widoczne większe poszanowanie ziemi i odległości zaczynają się od 1,5 km. Wiatraki w Niemczech działają tylko na 15% wydajności. Produkcja energii się nie opłaca, jest droga, ale firmy otrzymują zielone certyfikaty i handel nimi się bardzo opłaca. Firma wiatrakowa nie produkuje taniej energii. Opłaca się handel certyfikatami. Po nastoletnim doświadczeniu jest inna polityka. Robi się korytarze technologiczne, gdzie dopuszcza się energie odnawialne. Jest tendencja do kumulowania terenów, a nie rozpraszania. Wychodzą z przestrzeni zabudowanej w morze. Państwo natomiast jesteście Radnymi i macie umocowanie mieszkańców do podjęcia decyzji. Ja jestem od tego, aby ubrać to w język projektowy.

T. Fifielski odpowiedział, że jeśli w tym dokumencie nie będzie określonych odległości to zawsze będzie blokada. Wpisanie odległości 1 km oraz ograniczenie liczby wiatraków może dać nam przepustkę.

A. Łańska zapytała, że jak będzie to zmienione to jeszcze raz uzgodnienia?

P. Łukowicz odpowiedział, że tak, dokumenty jeszcze raz będą uzgadniane.

K. Wilczyński stwierdził, że założył sobie, aby tematem zająć się w tym roku. Trzeba też ustalić czy dokładamy terenów inwestycyjnych. Trzeba się jeszcze raz spotkać.

Więcej pytań nie było.

Projekty uchwał w sprawie gospodarowania mieniem gminy przedstawił M. Bąk.

Pierwszy projekt uchwały dot. wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości położonych w Lubczy, stanowiących drogi, które powstały zgodnie z wydzielonym m.p.z.p. Chcielibyśmy przejąć 2 drogi: jedna o pow. 2514 m, druga 234 m. W zeszłym roku przejęliśmy 3-4 drogi. Przejęcie 2 dróg pozwoliłoby na przejęcie w 1 kompleks dróg, które będą obsługiwały w przyszłości te działki budowlane.

A.Łańska zapytała czy zostały sprzedane jakieś działki budowlane?

M. Bąk odpowiedział, że nie. To byłoby w ramach zamiany, tzn. tym Państwu naliczymy opłatę adiacencką, która prawie by się wyrównała z przejęciem tych dróg. Różnicę, którą byśmy musieli dopłacić to 2089zł.

A. Łańska zapytała po co drogi, gdzie nie mieszkają ludzie.

M. Bąk wyjaśnił, że z urzędu trzeba przejąć drogi publiczne. Nie ma tam decyzji podziałowej, więc trzeba podjąć uchwałę. Dodał, że w zeszłym roku była tam wizja lokalna. Wyjaśnił, że jest to w Lubczy za polem biwakowym. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego jest tam ok. 20 działek. Jest to droga powiatowa, z której musi być zjazd na drogę podrzędną i dopiero zjazdy na działki.

A. Łańska zapytała ile gminę kosztowało opracowanie m.p.z.p.

M. Bąk odpowiedział, że 30 tys. zł.

A. Łańska stwierdziła, że gmina wydała 30 tys. zł., po to, aby ta Pani mogła sprzedać działki, więc mogłaby zrezygnować z tej kwoty.

M. Bąk dodał, że jest opłata planistyczna i adiacencka. Opłatę planistyczną gmina pobiera za różnicę wzrostu wartości od każdej działki 30% - w momencie sprzedaży działki. Prowadziliśmy negocjacje, ale nie ta Pani nie chce zrezygnować z tej kwoty.

A. Łańska stwierdziła, że Gmina wydała 30 tys. Zł, które będzie odzyskiwać kilka lat.

M. Bąk dodał, że w planie wpisane jest jako droga publiczna, nie jako wewnętrzna. Poprosił, aby w tej sytuacji uchwałę odłożyć i przystąpić raz jeszcze do negocjacji.

Przewodniczący Komisji poprosił o przegłosowanie propozycji odłożenia uchwały do czasu ponownych negocjacji i niepodjęcia jej na sesji.

Wynik głosowania.

### **„za” jednogłośnie**

M. Bąk przedstawił drugi projekt uchwały. Wyjaśnił, że jest to uchwała prostująca zapis w uchwale z 29 kwietnia 1998 r. w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność gminy Więcbork. W uchwale tej paragraf 1 pkt 4 i 5 otrzymują brzmienie: 4) lokal mieszkalny położony w Sypniewie przy ul. 29 Stycznia 105 oznaczonej nr porządkowym 2 wraz ze sprzedażą ułamkową części działki numer 659 o pow. 0,2400 ha 5) lokal mieszkalny położony w Sypniewie przy ul. 29 Stycznia 105 oznaczony numerem porządkowym 1 wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki nr 659 o pow. 0,4200 ha. Wyjaśnił, że w 1998 r. do sprzedaży przeznaczono 7 lokali mieszkalnych położonych w Sypniewie. Błędnie podano numer geodezyjny działki, na której zlokalizowany jest budynek przy ul. 29 Stycznia 105 w Sypniewie. Lokale oznaczone numerami porządkowymi 1 i 2 sprzedane zostały z udziałem gruntu w innej działce – sąsiedniej.

Pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania,

Wynik głosowania.

### **„za” jednogłośnie**

M. Bąk zwrócił się z prośbą o opinię w sprawie działki na ul. Gdańskiej, czy zlecić przeprowadzenie inwentaryzacji? Temat poruszony został wcześniej.

K. Wilczyński odpowiedział, że tak

Projekt uchwały w sprawie aktualizacji "Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest Gminy Więcbork" przedstawił T. Fifielski. Wyjaśnił, że gmina od 4 lat uczestniczy w konkursie ochrony środowiska. Aby otrzymać dotację musi być każdorazowo podjęta uchwała w sprawie aktualizacji. Na dzisiaj jest 4039 ton azbestu. Jesteśmy gminą, która corocznie uczestniczy w programie. Termin na składanie wniosku mija z końcem lutego. Do końca listopada muszą zostać zakończone inwestycje.

A. Łańska zapytała jaka jest kwota pozyskana na gminę.

T. Fifielski wyjaśnił, że mieszkańcy składają wnioski – jest 39 osób, którzy wnioskują o utylizację 150 ton azbestu. Dotacja wynosi nie więcej niż 1 tys. zł do tony. Ogłaszany jest przetarg i po przetargu cena jest zawsze niższa. Na dzisiaj zakładamy, że jest to 1 tysiąc zł. do tony.

Pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania.

### **„za” jednogłośnie**

J. Antczak zapytał czy w Runowie jest wymierzona granica – chodzi o drogę?

M. Bąk zapytał czy chodzi o wznowienie granic?

T. Fifielski wyjaśnił, że geodeta nie może wznowić granicy tylko musi zrobić rozgraniczenie.

J. Antczak odpowiedział, że jak geodeci odtwarzali drogę mogli to też zrobić. Wiadomo, że odtworzyliśmy drogę gminną, więc poprosił, aby równiarka wjechała i zaznaczyła, że jest to droga. Chodzi o drogę od wiatraków w kierunku Wituni.

T. Fifielski zapytał czy odcinek od SBN w kierunku wiatraków istniejących jest nadal aktualnym tematem. Czy sołectwo jest zainteresowane drogą? Ta droga nigdy nie była potrzebna.

J. Antczak odpowiedział, że zebranie wiejskie wypowiedziało się w tym temacie, że drogi nie sprzedajemy. Temat poruszony był również na Komisji Rolnictwa, która również nie wyraziła zgody na sprzedaż.

A. Łańska zapytała czy droga jest zaorana?

J. Antczak odpowiedział, że droga była nieprawnie zaorana, jest wytyczona i niech tak pozostanie.

A.Wenda zapytał czy gdyby zdarzyła się sytuacja, że ktoś chce zdjąć azbest, czy jest taka możliwość?

T. Fifielski odpowiedział, że może zdjąć, a będzie tylko sytuacja, że zwrot do części tylko za utylizację.

Ad. 4.

M. Bąk wyjaśnił, że obecna koncepcja jest stworzona przez Pana Żarkowa. Chodzi na pewno o 2 pasy ciągłe. Koncepcja została wysłana do Zarządu Dróg wojewódzkich celem zaopiniowania. W projekcie zaproponowaliśmy linie przerywane, ale Zarząd Dróg Wojewódzkich nie wyraził zgody. Ze względów bezpieczeństwa miała to być linia ciągła. W zeszłym roku wystosowano pismo do Zarządu, ale podtrzymane zostało stanowisko, to które jest. Wyślemy raz jeszcze pismo. Jeśli natomiast chodzi o zagospodarowanie placu to pomierzyłem odległości. W parkowaniu prostopadłym miejsce postojowe ma min. 2,3x5, manewrówka 6, w parkowaniu równoległym można zejść do 5. Można by wygospodarować jakieś 3 miejsca.

A. Łańska zapytała dlaczego od początku tak nie było.

M. Bąk odpowiedział, że miało być miejsce na autobus.

Przewodniczący Komisji K. Wilczyński poprosił o przegłosowanie wniosku:

Zwrócić się do Zarządu Dróg z pytaniem czy istnieje możliwość zmiany organizacji ruchu na Placu Jana Pawła II w obrębie drogi wojewódzkiej.

Wynik głosowania

**„za” jednogłośnie**

T. Fifielski wyjaśnił, że jako gmina trzeba zlecić firmie opracowanie stałej organizacji ruchu wraz z oznakowaniem. Przedstawi to na Komisji, potem będą uzgodnienia z Policją i Zarządem Dróg.

K. Wilczyński sformułował drugi wniosek dot. sporządzenia opracowania dotyczącego oznakowania parkowania na Placu Jana Pawła II

Wynik głosowania

**„za” jednogłośnie**

S. Piłka w związku z protestem rolników w Warszawie zapytał czy jako gmina można wystosować petycję do Marszałka lub do Sejmu, z poparciem dla postulatów, żądań podejmowanych przez rolników.

K. Wilczyński odpowiedział, że odezwę taką należy przygotować. Poprosił o przegłosowanie.

Wynik głosowania.

**„za” jednogłośnie**

Prot. E.K.K.

Przewodniczący Komisji

/-/ Kazimierz Wilczyński